

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/31546,Wyklady-ktore-przyciagaly-antykomunistow-Opozycyjne-akcenty-Tygodnia-Kultury-Chr.html>



ARTYKUŁ

## **Wykłady, które przyciągały antykomunistów. Opozycyjne akcenty Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu w 1979 roku**

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: GRZEGORZ WALIGÓRA 10.01.2019

W drugiej połowie lat 70. jedną z ważniejszych form działalności opozycyjnej stała się organizacja wykładów niezależnych od władz i od cenzury, podczas

których poruszano pomijane i zafałszowane tematy. Nazwiska wykładowców, np. Bartoszewskiego czy Kisielewskiego, przyciągały tłumy.

Spotkania te organizowane były w prywatnych mieszkaniach w ramach Latającego Uniwersytetu, a następnie Towarzystwa Kursów Naukowych. Największym zainteresowaniem cieszyły się wykłady i seminaria poświęcone literaturze i najnowszej historii Polski. Wykłady były też stałym elementem organizowanych w kościołach Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, a pod koniec dekady lat 70. wśród prelegentów zaczęli pojawiać się wykładowcy związani lub sympatyzujący ze zorganizowaną opozycją polityczną.

## **II Tydzień Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu**

II Tydzień Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu rozpoczął się 21 października 1979 r. Wykłady i prelekcje organizowane były przez wrocławski Klub Inteligencji Katolickiej oraz Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego, przy wsparciu bp. Adama Dyczkowskiego, i pod patronatem abp. Henryka Gulbinowicza. Największy wkład w organizację wnieśli ks. Aleksander Ziemkiewicz, wiceprezes KiK Maciej Zięba oraz sekretarz KiK Józef Puciłowski. Do wygłoszenia wykładów zaproszono kilkunastu prelegentów, wśród nich znaleźli się również wykładowcy znani z opozycyjnej działalności jak: Stefan Kisielewski, Adolf Juzwenko, Władysław Bartoszewski, Stefan Kurowski. Wykłady odbywały się w siedzibie Klubu Inteligencji Katolickiej, katedrze oraz we wrocławskich kościołach: pw. św. Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy, pw. św. Augustyna przy ul. Sudeckiej, pw. Matki Bożej Pocieszenia, przy ul. Wittiga, pw. św. Jakuba i Krzysztofa przy ul. Bolesława Krzywoustego, pw. św. Elżbiety przy ul. Grabiszyńskiej oraz pw. św. Rodziny przy ul. Monte Casino.

## **Prelekcje „Kisiela”...**

Największe emocje wywołały prelekcje Stefana Kisielewskiego, poświęcone literaturze polskiej w kraju i za granicą, od końca XIX w., po czasy współczesne.

Największe emocje wywołały prelekcje Stefana Kisielewskiego, poświęcone literaturze polskiej w kraju i za granicą, od końca XIX w., po czasy współczesne. Kisielewski skupił się głównie na literaturze powojennej, którą podzielił na: emigracyjną, wydawaną nielegalnie za granicą przez twórców krajowych, oraz wydawaną w kraju poza cenzurą. Ostro skrytykował literaturę okresu stalinowskiego, wysoko zaś ocenił dorobek emigracyjny Instytutu Literackiego w Paryżu, Instytutu im. J. Piłsudskiego w Londynie, czy paryskiej „Kultury” oraz autorów takich jak: Leszek Kołakowski, Jerzy Giedroyc, Jacek Kuroń i Adam Michnik. Za główną przeszkodę rozwoju literatury w kraju uznał cenzurę, posłużył się przy tym cytatem z Karola Marksa: „nawet legalna cenzura jest bezprawna”. Jego wystąpieniu towarzyszył aplauz publiczności. W katedrze (wg danych SB) przemawiał do blisko 1500 słuchaczy, w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka do około 400, w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia do ok. 600 osób, a w kościele św. Rodziny do ok. 450. Po prelekcji w kościele przy ul. Wittiga, przez półtora godziny odpowiadał na pytania zadawane przez młodych ludzi. Większość dotyczyła mechanizmów funkcjonowania cenzury, katalogów tematów zakazanych, choć pojawiły się także pytania o Katyń oraz sytuację w Związku Literatów Polskich.

### **... i Bartoszewskiego**

Drugi ze wspomnianych prelegentów - Władysław Bartoszewski czterokrotnie wystąpił z wykładem „Moralno-historyczne wartości Powstania Warszawskiego”, w którym uzasadniał jego sens i potrzebę, oraz znaczenie dla dalszych losów państwa i narodu polskiego. Krytycznie odniósł się do powojennej historiografii i oficjalnej propagandy z powodu fałszowania prawdy historycznej na temat powstania, mocno akcentował też udział zbrojny Armii Krajowej. W wystąpieniu Bartoszewskiego pojawiały się wyraźne aluzje antyradzieckie. Na zakończenie podkreślił znaczenie moralne, polityczne i historyczne powstania. Zdaniem SB w spotkaniach z udziałem Bartoszewskiego uczestniczyło: w katedrze - ok. 700 osób, w kościele pw. św. Augustyna - ok. 600, w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia - ok. 800 oraz w kościele św. Elżbiety ok. 1000. Po wykładzie w kościele św. Augustyna, Bartoszewski wziął jeszcze udział w węższym spotkaniu, w sali duszpasterstwa akademickiego.

Zdaniem SB w spotkaniach z udziałem Bartoszewskiego uczestniczyło: w katedrze - ok. 700 osób, w kościele pw. św. Augustyna - ok. 600, w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia - ok. 800 oraz w kościele św. Elżbiety ok. 1000.

## **„Lewica, zabory, niepodległość”**

Adolf Juzwenko swoją prelekcję zatytułował: „Lewica, zabory, niepodległość”. W swych rozważaniach skupił się jednak głównie na zaborze rosyjskim i krytyce działalności SDKPiL. Zdaniem SB frekwencja w czasie wykładu Juzwenki wyniosła: w kościele Matki Bożej Pocieszenia – 500 osób, oraz w Kościele św. Rodziny 300. Z kolei wystąpienie Stefana Kurowskiego „Efektywność i alienacja pracy” poświęcone było problematyce związanej z ekonomią. Kurowski poddał krytyce marksistowską teorię wartości oraz centralne planowanie, podkreślając, że najważniejszym miernikiem wartości nie jest społeczna wartość produktu, lecz jego wartość rynkowa. Zdaniem SB wykładu w Klubie Inteligencji Katolickiej słuchało ok. 100 osób, a w kościele pw. św. Rodziny – 200.

Wykłady organizowane w kościołach ramach Tygodni Kultury Chrześcijańskiej służyły przekazywaniu wiedzy i informacji w sposób odmienny, niż przewidywała oficjalna partyjna wykładania i stanowiły istotny element niezależnego kształcenia. Wnętrza kościołów mogły przyciągnąć znacznie szerszy krąg odbiorców, niż seminaria i prelekcje organizowane w mieszkaniach prywatnych. W przeciwieństwie też do tych ostatnich, spotkania w kościołach miały charakter oficjalny i udział w nich nie wiązał się dla uczestników z groźbą represji.

**COFNIJ SIĘ**